Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLV — Kraków, poniedziałek, 19 grudnia 1938 — Nr 348

Wybory w 60 miastach

Warszawa, 18. XII. W dniu dzisiejszym odbywają się wybory samorządowe na dużej przestrzeni państwa. Przede wszystkim więc odbywają się wybory w stolicy. Dalej w Poznaniu, Łodzi i w Krakowie. Warszawa wybiera 100 radnych, Łódź 84, Kraków i Poznań po 72.

Nadto odbywają się dziś wybory samorządowe w 55 mniejszych miastach i miasteczkach województw: pomorskiego, poznańskiego i krakowskiego.

W woj. poznańskim wybory odbywają się w następujących miastach i miasteczkach: Krotoszyn, Koźmin, Zduny, Sulmierzyce, Kobylin, Oborniki, Rogoźno, Murowana Goślina, Stężew, Swarzęc, Ostrów Wielkopolski, Odolanów, Ruszków, Mosina, Krzywin, Szamotuły, Leszno, Wągrowiec, Rukoniewice, Jarocin, Pleszew, Mogilno, Kępno i Margonin.

W woj. pomorskim: Toruń, Bydgoszcz, Grudziądz, Inowrocław, Brodnica, Górzno, Chełmno, Kruszwica, Kartuzy, Nowe Miasto, Lubawa, Sępilno, Więcborg, Kamień, Starogard, Świecie, Nowe, Pelplin, Gniew, Wąbrzeźno, Golub, Kowalewo, Wejcherowo, Puck, Nakło, Wyżysk.

W woj. krakowskim: Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Trzebinia i Szczakowa.

W woj. lwowskim: Winniki.

Powstanie Obózu Odrodzenia Narodow. w Rumunii

Bukareszt, 18. XII. (PAT). Powołany do życia Obóz Odrodzenia Narodowego (Frontul Renasterii Nationale) przybrał od początku charakter urzędowy. Głównym jego celem jest kontynuowanie rozpoczętej w lutym b. r. akcji sanacji życia politycznego w Rumunii. Lista inicjatorów nowego obozu, który wprowadził system monopartyjny, zawiera nazwiska **byłych ministrów wszystkich powojennych gabinetów, jak też wiele osobistości kierujących życiem gospodarczym Rumunii na czele z b. ministrem Garoflid.** Do inicjatorów zaliczają się dalej przywódcy organizacji robotniczych w Rumunii na czele z p. **Fluer.**

Głównym celem obozu odrodzenia narodowego jest zgrupowanie dokoła tronu wszystkich sił narodu, by w ten sposób zwiększyć **wewnętrzną moc narodu rumuńskiego,** tak bardzo potrzebną w dzisiejszych niepewnych czasach dla obrony kraju i mienia narodowego. Zapoczątkowanie tej akcji wziął na siebie rząd patriarchy Mirona, którego program pracy idzie w kierunku wzmocnienia elementu etnicznie rumuńskiego we wszystkich dziedzinach życia państwowego. Wyznaczono poważne kredyty dla przyjścia z pomocą **rolnictwu,** drobnemu przemysłowi oraz **młodzieży studiującej.** Nowopowstały obóz przybrał za swój cel scalenie duchowe całego narodu rumuńskiego i zamazanie wszelkich śladów po dawnych partiach **politycznych,** które mając na uwadze przede wszystkim własne interesy partyjne, powodowały zaciekłe walki między obywatelami, osłabiając w ten sposób siłę wewnętrzną państwa.

Cała prasa rumuńska poświęca tej sprawie wiele miejsca, podkreślając, że tym razem **całe społeczeństwo** rumuńskie grupuje się **dokoła tronu** oraz łączy się w obronie interesów państwa.

Gen. Franco nie chce zawieszenia broni

Burgos, 18. XII. (PAT.). W **tutejszych kołach politycznych przyjęto z wielką rezerwą projekt hiszpańskiej Ligi Pokojowej w Barcelonie zwrócenia się do Papieża i państw amerykańskich, biorących udział w konferencji w Limie o wyjednanie miesięcznego (!) zawieszenia broni w okresie Bożego Narodzenia. Stanowisko rządu gen. Franco** jest niezmienne: żadnych kompromisów i żadnego zawieszenia broni, konflikt musi być rozstrzygnięty z bronią w ręku. Jeśli Papież i **państwa amerykańskie zwrócą się do rządu w Burgos** z propozycją zawieszenia broni, spotkają się z pełną kurtuazją, lecz stanowczą odmową.

Arabowie wstrzymują strajk komunistyczny

Haifa, 18. XII. (PAT). Po dwóch niezwykle burzliwych tygodniach, w których nie było dnia bez utarczek, zamachów terrorystycznych i licznych aresztowań, od trzech dni panuje w Haifie spokój. Na wszystkich meczetach wywieszono plakaty, wzywające Arabów do zaprzestania „strajku komunikacyjnego" z uwagi na mającą się rozpocząć w najbliższym czasie konferencję w Londynie. W myśl tego apelu, Arabowie zwracają się licznie do władz o przepustki, pozwalające na używanie na drogach samochodów i innych wehikułów.

„Ciężko oddychać w Europie Środkowej!"

KAP: Czeska prasa katolicka w dalszym ciągu podlega ostrej cenzurze. Skarży się na to znany praski dziennik katolicki „Lidové Listy", stwierdzający, że nawet to, co w organach prasowych innych kierunków ukazuje się bez przeszkód, w czeskiej prasie katolickiej ulega konfiskacie. „Biada narodowi — pisze wspomniany dziennik, — który utracił wolność prasy: ślepym jest i głuchym i pojony jednostronnym wywarem! Stosunki prasowe, tak jak się dziś przedstawiają, podwójnie są uciążliwe dla dziennikarstwa katolickiego. Ponieważ dbać musimy, aby pewne państwo **(aluzja do Niemiec, przy. red.)** nie poczuło się **urażonym, musimy** wyłączać i te sprawy, które dotyczą prześladowania katolików i Kościoła. Ciężko oddychać w Europie Środkowej!"

Ważne narady ludowców w Krakowie

Kraków, 19. XII. (PAA). Na dzień 21 bm. zostało **zwołane** do Krakowa posiedzenie **pełnego zarządu okręgowego** Stronnictwa Ludowego **na Małopolskę i Śląsk.** Posiedzenie odbędzie się w obecności prezesa NKW, M. Rataja. Jak podaje Polska Agencja Agrarna, przedmiotem obrad będą **sprawy, związane z zapowiedzianym zebraniem rady** naczelnej Stronnictwa na dzień 15 stycznia 1939 r. a w szczególności sprawy, związane z wnioskami, **podejmowanymi przez zjazdy powiatowe odnośnie powrotu W. Witosa do kraju.**

Popłoch wśród żydów węgierskich

Budapeszt, KAP: Czasopismo węgierskie „Virradat" (Zarania) notuje, że w ostatnich tygodniach w Budapeszcie **aż 20 tysięcy żydów zgłosiło** w rabinacie oświadczenie, iż występuje z gminy **wyznaniowej żydowskiej, gdyż mają zamiar stać się członkami kościołów chrześcijańskich.** Liczba tych zgłoszeń jest tak wielka, że rabinaty nie będą mogły załatwić wszystkich petentów przed lipcem roku przyszłego. Przyczyna tego nagłego (prawdopodobnie pozornego) nawracania się żydów węgierskich **jest** obawa przed skutkami oczekiwanego ogłoszenia na Węgrzech ustaw antyżydowskich.

Czy restauracja monarchii rosyjskiej?

Paryż, 18. XII. W poniedziałek wyjeżdża pretendent do tronu carów W. Ks. Włodzimierz do Niemiec. Monarchiści rosyjscy, przebywający w Paryżu, urządzili na cześć Wielkiego Księcia uroczyste przyjęcie, które — jak sądzono, miało mieć charakter doniosłej manifestacji politycznej. Przypuszczano w szczególności, że W. Książę da monarchistom nowe dyrektywy w związku z polityką, którą zamierzałby prowadzić w oparciu o Niemcy.

Wszystkie te pogłoski W. Ks. Włodzimierz zdementował kategorycznie wczoraj i dziś, stwierdzając wobec dziennikarzy, że zorganizowane dla niego przyjęcie nie ma żadnego charakteru politycznego i że jego podróż do Niemiec dyktowana jest wyłącznie prywatnymi względami rodzinnymi. W. Książę oświadczył, że nie wie, czy zechce widzieć się z kanclerzem Hitlerem.

Na postawione mu przez dziennikarzy konkretne pytanie, W. Książę odpowiedział w szczególności: „Jakżeż można było przypisywać mi zamiar żądania oddzielenia Ukrainy od Rosji lub też przyjęcia tronu ukraińskiego, gdyby mi go ofiarowywano. Utrzymywać to, znaczy nie znać historii carskiej Rosji. Ukraina nie była nigdy od Rosji oddzielona. Była ona jej kołyską".

Min. Ciano wyjechał do Budapesztu

Rzym, 18. XII. (PAT.). Minister spraw zagr. hr. Ciano opuścił dziś rano w towarzystwie posła Węgier, barona Villani i urzędników pałacu Chigi oraz dziennikarzy, Rzym udając się do Budapesztu.

SKAZANIE ZAMACHOWCÓW.

Bukareszt, 18. XII. (PAT). Sąd wojskowy w Czerniowcach **wydał dziś wyrok** w procesie zamachowców **na płk. Christescu,** prezesa miejscowego **sądu. Wyrok sądu** brzmi: główny zamachowiec, uczeń **Luiutowicz,** skazany na dożywotnie **ciężkie więzienie.** Podobną karę wymierzono studentowi **Stefanescu.** Dalsi współwinni skazani zostali: jeden na lat 25 ciężkiej pracy, drugi na 15 **lat więzienia,** a trzeci na 3 lata. Exnera, u którego przechowali się zamachowcy, skazano na 2 lata więzienia.

Wiadomości sportowe

„Śląsk" pokonał „Polskę" 3:2 (2:1)

Chorzów, 18. XII. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym odbył się tutaj mecz treningowy między reprezentacją Polski a repr. Śląska, zakończony zwycięstwem „Śląska" w stosunku 3:2 (2:1).

„Polska": Rudnicki, Twórz, Szczepaniak, Góra, Nytz, Waluś, Piec I, Piątek, Matias, God i Wodarz.

„Śląsk": Mrugała, Giemza, Michalski, (Kinowski), Bentkowski, Piec II, Niechcioł, Kulawik, Musioł, Singewald, Pytel, Pochopin.

Mecz sam trwał dwa razy po 25 minut z powodu dotkliwego zimna (13 stopni p. z.) i zarówno jego przebieg, jak i wynik nie może być brany pod uwagę. Conajwyżej mecz można traktować jako zaprawę. Szczególne zainteresowanie skupiło się na Matiasie, jako ewentualnym przyszłym kierowniku napadu. Matias nie zawiódł pokładanych w nim nadziei. Grał wprawdzie ostrożnie, ale inteligentnie. Słabo wypadła pomoc „Polski", zwłaszcza Nytz.

———:oOo:———

ŚL. O. Z. P. N. PRZECIW LIDZE.

Na najbliższe posiedzenie PZPN, Śl. Okr. P. N. ma wystąpić z szereg sensacyjnych projektów. M. nych projektów.in. S. O. Z. P. N. domagć się będzie, aby kluby ligowe podpadały pod administrację WSDG PZPN-u. Poza tym, by Liga nie wchodziła do PZPN jako ciało zbiorowe, a za to, by każdy z klubów miał 8 głosów. Śl. O. Z. P. N. wystąpił również przeciw karencji w formie, jaka obecnie zobowiązuje.

——oOo——

Ś. † P.

Ks. ANDRZEJ MUCHA

Proboszcz w Okulicach, Dziekan, Jubilat i Szamb. J. Świątobliwości,

opatrzony św. Sakramentami, po długich cierpieniach w 89 roku życia, w 62 roku kapłaństwa, a 54 roku pracy duszpasterskiej w Okulicach, zmarł w dniu 18 grudnia 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Okulicach odbędzie się 21 XII we środę o godz. 15. Pogrzeb odbędzie się w czwatek, 22 XII o godz. 9'30.

Przyjaciół i Znajomych Zmarłego na te smutne obrzędy zapraszają

Księża Kondekanalni.

Niepewność Francji w polit. europejskiej

Paryż, 18. XII. (PAT). Po posiedzeniu komisji spr. zagr. w izbie deputowanych w piątek po południu, minister spr. zagr. Bonnet udzielił wyjaśnień o sytuacji międzynarodowej komisji spr. zagr. Senatu.

Przewodniczący komisji senackiej sen. Berenger otworzył obrady krótkim przemówieniem, w którym wyliczył 8 umów międzynarodowych Francji, a mianowicie: traktat sojuszu francusko-polski z r. 1920, układ francusko-włoski z r. 1935, pakt francusko-sowiecki z r. 1935, umowy z Małą Ententą i porozumieniem bałkańskim z lat 1934 i 1936, projekt układu w sprawie granic nowej Czechosłowacji z października r. b., układy monachijskie z września r. b., wyniki rozmów francusko-angielskich z listopada tego roku i deklarację francusko-niemiecką z grudnia tegoż roku. Przewodniczący po wyliczeniu tych umów postawił pytanie, jakie dokładnie znaczenie posiadają zobowiązania wzajemne, zawarte w tych układach, jaka jest ich wzajemna zależność istotna i jaka jest ich skuteczność, dodając jeszcze jedno pytanie, czy Francja posiada siłę militarną terytorialną, powietrzną i morską, odpowiadającą tym układom, sen. Benrenger zakończył swoje przemówienie oświadczeniem, że nie chcemy polityki łatwości, lecz polityki solidności, nie chcemy pozorów, lecz otwartości, nie chcemy celów niemożliwych do zrealizowania, lecz zajęcia stanowiska, które można byłoby utrzymać, pragniemy wreszcie, istotnej koordynacji pomiędzy naszą polityką wewnętrzną i naszą polityką zagraniczną.

Min. Bonnet w swoich oświadczeniach ograniczył się do powtórzenia swych oświadczeń, poczynionych już na komisji spr. zagr. izby i dotyczących głównie stosunków francusko-włoskich, francusko-niemieckich, sprawy hiszpańskiej i sprawy uchodźców. Natomiast w sprawach pytania, posta wionego przez sen. Berengera, minister wysunął wniosek, aby komisja odbyła specjalne posiedzenie, które byłoby poświęcone dokładnemu przestudiowaniu stosunku Francji do państw Europy centralnej i wschodniej, oraz sformułowaniu wniosków, któreby z tego wynikały. Wobec tej propozycji ministra, komisja zdecydowała, że zbierze się na posiedzenie po zakończeniu dyskusji budżetowej w polowie stycznia z chwilą zebrania się parlamentu po feriach świątecznych.

J. E. Nuncjusz Apost. w Stanisławowie i w Przemyślu

Przemyśl, (KAP): W dniu 15 bm. J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski Filip Cortesi w towarzystwie ks. prałata Paciniego przybył do Stanisławowa, gdzie złożył wizytę J. E. Ks. Biskupowi Chomyszynowi.

Dnia 16 grudnia b. r. przybył Ks. Nuncjusz Apostolski do Przemyśla, gdzie w godzinach przed południowych odwiedził JE. Ks. Biskupa Kocyłowskiego, a następnie JE. Ks. Biskupa Bardę.

W godzinach po południowych w towarzystwie JE. Ks. Biskupa Franciszka Bardy i JE. Ks. Biskupa Wojciecha Tomaki zwiedził Ks. Nuncjusz najpierw Seminarium Duchowne obrz. łac. a później przybył do domu im. Piusa XI przy ul. Grodzkiej 11, gdzie mieszczą biura Instytutu i Stowarzyszeń Akcji Katolickiej oraz Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.

Po zwiedzeniu instytucyj katolickich odjechał Ks. Nuncjusz Apostolski na dworzec, skąd o godz. 16,37 udał się pociągiem do Warszawy.

Zorza polarna nad Gdańskiem

Gdańsk, 18. XII. (PAT). Dziś we wczesnych godzinach rannych pojawiła się nad Gdańskiem zorza polarna. Pojawienie się tego zjawiska w godzinach rannych jest niezmiernie rzadkie.

(Tego roku zorze polarne widoczne w Polsce nie są rzadkimi zjawiskami. Nic w tym dziwnego. Rok bieżący, to rok, t. zw. „maximum" plam na słońcu. Słońce pokrywa się bardzo dużymi plamami, które, co jest naukowo stwierdzone, wysyłając swoiste promienie (katodowe), wywołują pojawianie się zórz polarnych. Mało tego! Pojawianie się tych plam powoduje w czasie zimy ostre mrozy. Miejmy więc uzasadnioną obawę, że tegoroczna zima da się dobrze we znaki. Przyp. Red.).

Wilno w okowach mrozu

Wilno, 18. XII. (PAT). Wczorajszej nocy wskutek niebywałego obniżenia się stanu wody na Wilii elektrownia miejska została na przeciąg kilku godzin unieruchomiona. Najniższy poziom wody na Wilii, jaki notowano przed 80 laty, wynosił 195 cm, ubiegłej zaś nocy poziom wody obniżył się do 185 cm. Dopiero zator kry, jaki utworzył się przy zielonym moście, spowodował podniesienie się wody i uruchomienie elektrowni.

Skutkiem przerwy dopływu prądu w dniu dzisiejszym ukazały się tylko niektóre dzienniki wileńskie i to ze znacznym opóźnieniem.

——ooo——

Ciężkie i niebezpieczne jest życie latarnika

Londyn, 18. XII. (PAT). W latarni morskiej w Eddystone na pełnym morzu w odległości kilkunastu mil od Plymouth rozegrał się dramat, który o mało nie zakończył się śmiercią latarnika. 8 bm. z latarni morskiej w Eddystone zawiadomiono sygnałami świetlnymi stację morską, odległą o 14 km, o chorobie latarnika. Od tego czasu minęło 10 dni, w ciągu których 6-krotnie wysyłano z Plymouth statki w celu okazania pomocy choremu i przewiezienia go na brzeg. Niestety, morze było tak burzliwe, iż przewiezienie chorego na łodzie motorowe, które zbliżyły się do skały, na której wznosi się latarnia morska, było zupełnie niemożliwe. Przed trzema dnaimi łódź motorowa zdołała jednak nawiązać kontakt z latarnią morską, a dwaj członkowie jej załogi na przerzuconych z latarni na łódź sznurach zostali wciągnięci na blokach na skałę, przywożąc choremu lekarstwa i jedzenie, jakiego wymagała przepisana w drodze radiowej dieta. Dwóch pomocników latarnika wraz z marynarzami, którzy przedostali się na skałę, na próżno usiłowało przewieźć chorego do motorówki. — W pewnym momencie chory stracił przytomność i trzeba było przerwać wszystkie próby dostarczenia go na ląd. Dopiero wczoraj po uspokojeniu się morza statek, wysłany w Plymouth zdołał opuścić kotwicę w pobliżu skały, na której wzniósł się latarnia morska, a łodzie, spuszczone ze statku, zabrały chorego, którego w stanie bardzo ciężkim przewiozły do portu.

W Meksyku powstańcy walczą

Meksyk, 18. XII. (PAT). Akcja wojsk rządowych przeciwko zwolennikom gen. Cedillo nie została dotychczas zakończona. Rząd wysłał ostatnio dwie eskadry samolotów do stanu San Luis, celem poparcia tam działania swych wojsk

Budżet francuskiego min. marynarki wojennej uchwalony

Paryż, 18. XII. (PAT). Izba deputowanych uchwaliła wczoraj na wieczornym posiedzeniu budżet ministerstwa marynarki wojennej w wysokości 2.674 milionów franków, skutkiem czego budżet ten jest wyższy o 480 milionów niż w roku ubiegłym. Następnie izba przystąpiła do obrad nad budżetem ministerstwa wojny, który ze względu na spóźnioną porę nie zostały zakończone.

Pożar w Utrechcie

Utrecht, 18. XII. (PAT). Dziś nad ranem wybuchł gwałtowny pożar na tutejszym dworcu, będącym jednym z najważniejszych punktów węzłowych holenderskiej sieci kolejowej. Pożar rozszerzył się szybko skutkiem silnego wiatru wschodniego i spustoszył budynek, w którym znajdowała się większość biur dworca, większość pociągów ma znaczne opóźnienia. We wczesnych godzinach rannych pożar nie był jeszcze ugaszony.

——x——

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA. Nemencjusza. Wschód słońca o godz. 7,40, zachód o godz. 15,24.

——oOo——

Kronika krakowska

MIEJSKI OBYWATELSKI KOMITET POMOCY ZIMOWEJ BEZROBOTNYM W KRAKOWIE, wysyłając obecnie listy składek od lokatorów na rzecz Pomocy Zimowej, zwraca się z apelem do wszystkich właścicieli i administracji realności w Krakowie, aby przez możliwie szybkie inkasowanie świadczeń od lokatorów ułatwili pracę Komitetowi przekazując odwrotnie załączonymi blankietami czekowymi P. K. O. Nr 415.740 zainkasowane kwoty, lub bezpośrednio wpłacając na konto Komitetu w Miejskiej Komunalnej Kasie Oszczędności ul. Szpitalna 15 i w Miejskiej Izbie Obrachunkowej Z. M.

KRAKOWSKIE WOJEWÓDZKIE TOWARZYSTWO PRZECIWGRUŹLICZE zwraca się tą drogą z prośbą do tych P. T. Właścicieli realności wzgl. Administratorów, którzy dotąd nie oddali list składkowych od lokatorów z kwietnia b. r. na akcję przeciwgruźliczą, o zwrot tychże pod adresem Twa: Kraków, Ratusz, Wydział Zdrowia w terminie najpóźniej do 10 stycznia 1939 r.

Zebraną kwotę od lokatorów należy wpłacić doręczonym czekiem P. K. O. 413.480 lub w biurze Towarzystwa.

NAGŁY ZGON. Dziś w niedzielę w restauracji „Imperial" przy ul. Dietla 44, zasłabł nagle jakiś mężczyzna 50-letni nieznanego nazwiska. Wezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego, stwierdził zgon.

——:oOo:——

REPERTUAR TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 19. XII. 10 rano: "Stary mąż". 3,30 po południu: „Balladyna".

Wtorek, 20. XII. 3,30 po południu: „Balladyna". 8 wieczorem: „Gdzie diabeł nie może...".

——o——

REPERTUAR KIN:

ADRIA: 1) „Pieśń skazańca" Marmon Hofter; 2) „Dla kobiety" Myrna Yoy, Clark Gable.

APOLLO: „Żebrak w purpurze".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 17—19 grudnia 1938 r. włącznie: „Wzgardzona" Barbara Stanwyck, John Boles.

L. O. P. P.: „Lekarz czy przestępca".

PROMIEŃ: „Jezebel" (Betta Davis).

SCALA: „Alibi" (Eryk Stroheim).

STELLA: „Znachor" (Stępowski, Barszczewska).

ŚWIT: "Zamknięty świat".

SZTUKA: „W sidłach miłości".

UCIECHA: „Podejrzenie" (James Whale).

WANDA: „Hotel w Tyrolu" (Robert Young, Franc Morgan, Florence Rice).

——oOo——

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w poniedziałek w godzinach przed południowych „Stary mąż" J. Korzeniowskiego z W. Nowakowskim w roli tytułowej, po południu „Balladyna" J. Słowackiego w inscenizacji dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską, przedstawienia dla młodzieży szkół krakowskich (wysprzedane).

Jutro we wtorek o godz. 3,30 dla młodzieży szkolnej „Balladyna", a o godz. 8 wieczór po cenach zniżonych „Gdzie diabeł nie może..." świetna komedia R. Niewiarowicza, w opracowaniu scenicznym reż. J. Karbowskiego z A. Matusiakówną, J. Jaroniem, K. Szubertem w rolach głównych.

Ś. † P.

Matylda z Brzuzów

SELWOWA

wdowa po kierowniku szkoły powsz. w Boiku Fałęckim i Giedlarowej

przeżywszy lat 67, po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu 17 grudnia 1938 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Okręgowego Szpitala Wojskowego przy ul. Wrocławskiej na Cmentarz wojskowy w Krakowie, nastąpi we wtorek 20 bm. o 9 rano po nabożeństwie żałobnym.

Na smutny ten obrzęd wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają stroskani **Córki i Synowie, Wnuki, Synowe i Zięciowie.**

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

„Zamrożone wybory"

W sobotę nasilenie akcji przedwyborczej doszło do szczytu. Trzaskający mróz wypłoszył z ulic przechodniów, nie przepędził jednak agitatorów wyborczych. Ulicami przeciągały ciężarowe samochody, których „pasażerowie" rozrzucali garściami ulotki, bądź też wznosili okrzyki, zachęcając nielicznych — zresztą — przechodniów do głosowania. W Rynku wybruki zarzucone były ulotkami, a dwa megafony napełniały powietrze zgiełkiem.

Dziś w niedzielę, już we wczesnych godzinach rannych zauważyć się dało znaczne ożywienie zwłaszcza w pobliżu lokali obwodowych. Zakaz agitowania w pobliżu lokali sprawił, iż agitatorzy z kartkami wyborczymi ulokowali się w dość znacznej odległości od lokali. Frekwencja jest duża. W chwili gdy piszemy te słowa (godz. 17-ta), frekwencja dochodzi do 60 uprawnionych do głosowania. Nasilenie głosujących wzrosło w godzinach popołudniowych. Wybory odbywają się w atmosferze spokoju. Nie zanotowano ani jednego wypadku zakłócenia spokoju publicznego.

Byłoby przedwczesnym snuć jakiekolwiek przypuszczenia na temat wyników wyborów. Jedno wydaje się być pewnym: frekwencja — mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych — będzie grubo wyższa niż przy wyborach parlamentarnych.

Wyniki wyborów będą znane dopiero nad ranem 19 bm.

Bałagan kartkowy

Pewne zamieszanie w kołach sympatyzujących z „Polskim Blokiem Katolickim" wprowadziły podwójne listy nr 3, mianowicie: „Polskiego Bloku Katol." i „Chrześcijańskiego Nar. Frontu". Szczupłość aparatu propagandowego i biurowego, którym rozporządzał „P. B. K.", uniemożliwiła mu dostarczenie kart Bloku do głosowania wszystkim wyborcom.

Przez całą prawie niedzielę redakcja „Głosu Narodu", była alarmowana telefonami,

jakie są kartki P. B. K., ponieważ te, które rozdzielono po domach nie zawierają kandydatów katolickich wymienionych przez „Głos Narodu.." Podawaliśmy odpowiednie pouczenia. Ale, ile było takich osób, które brały kartki jakie im dostarczono, lub w ogóle wstrzymały się od głosowania!

W ogóle obecny system głosowania, polegający na kombinacji zasady list wyborczych i równocześnie pozwalający manewrować nazwiskami kandydatów, nie zbyt ułatwiał wyborcom głosowanie. Raczej — przeciwnie.

Piękna uroczystość Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej

W dniu dzisiejszym w Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej przy ul. Skarbowej odbyła się piękna uroczystość 30-lecia **Tow. Eucharystycznego im. Piusa X. przy Związku Mł. Przem. i Ręk.** Jednocześnie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru, połączone z wbijaniem pamiątkowych gwoździ.

Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. odprawioną w kaplicy Związku przez ks. **Biskupa dra Stan. Rosponda,** z okolicznościowym przemówieniem. Następnie w sali t. zw. "klubowej" odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych przy akompaniamencie produkcyj orkiestry i chóru związkowego, po czym zabrali głos pp. **R. Leska, Tad. Dalewski i dyr. A. Chmielowa.**

Po południu o godz. 4 również w kaplicy Związku odbyło się nabożeństwo, w czasie którego dokonano **przyjęcia nowych pięćdziesięciu członków do T-wa Eucharystycznego.**

Wieczorem o godzinie 19 odegrano Calderona „Ucztę Baltazara" wobec przepełnionej widowni.

——x——

Baczność szopkarze i kolędnicy Krakowa

Na liczne zapytania kierowane pod adresem Komitetu II. Konkursu na najpiękniejsze szopki krakowskie i Przeglądu Eliminacyjnego zespołów szopkarzy i kolędników, Komitet ten wyjaśnia, że w obu wymienionych imprezach **mogą brać udział wyłącznie autentyczni ludowi szopkarze i kolędnicy, zamieszkali w Krakowie i na przedmieściach. Mogą również stanąć do konkursu szopkarzy** i przeglądu drużyn osoby i zespoły zamieszkujące najbliższą okolicę poza granicami Krakowa. **Nie mogą natomiast wziąć udziału w konkursie i przeglądzie** wykonawcy szopek artystycznych nieludowych, zespoły szkół, towarzystw, związków itp. Komitetowi zależy na tym, aby **obie podjęte przez imprezy stały się przeglądem autentycznej twórczości ludowej,** stanowiącej gałąź tak bogatego folkloru krakowskiego.

W poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 19-ej rozpocznie się w Muzeum Przemysłowym przy ul. Smoleńsk 9, **przegląd eliminacyjny zespołów szopkarzy i kolędników.** Wszystkie zatem zespoły i drużyny, zamierzające w okresie poświątecznym obnosić na terenie miasta Krakowa szopki z ruchomymi figurkami, turonie i gwiazdy, winny nieodzownie stawić się w wymienionej porze w M. Muzeum Przemysłowym, gdzie powołany przez Komitet sąd konkursowy dokona przeglądu zespołów, poddając ocenie zarówno formę szopek i wykonanie lalek, turoni i gwiazd, jak niemniej wysłucha tekstów wokalnych i muzycznych, wykonywanych przez poszczególne drużyny. Od dodatnich wyników tej oceny uzależnione będzie **udzielenie przez władze zezwolenia wymienionym drużynom na urządzanie obchodów w mieście.**

Równocześnie Komitet przypomina, że wykonawcy małych szopek (bez ruchomych lalek) winni je przynieść pod pomnik Mickiewicza **we środę, 21 dnia 21 b. m. o godz. 11-ej,** po czym sąd konkursowy dokona oceny szopek i przyzna szereg cennych nagród ich wykonawcom.

Ruch wydawniczy

T. LEHR-SPŁAWIŃSKI: SZKICE Z DZIEJÓW ROZWOJU I KULTURY JĘZYKA POLSKIEGO. (Książnica-Atlas, Str. 210).

Jest to cykl prac poświęconych zagadnieniom ważnym nie tylko dla historii języka polskiego, lecz także dla całokształtu dziejów naszej kultury. Osią ich jest problem związku języka z kulturą narodu oraz związana z tym troska o kulturę językową. Pierwszy z tych problemów najszerzej ujęty jest we wstępnym szkicu, który daje ogólną charakterystykę rozwoju naszego języka pod kątem widzenia rozmaitych czynników i prądów kulturalnych, jakie znalazły odbicie w jego strukturze gramatycznej i słownikowej. Cztery następne artykuły analizują problem pochodzenia naszego języka literackiego oraz znaczenie czeskich i ruskich wpływów w polszczyźnie literackiej stanowiących nader ważne dla jej rozwoju składniki obcego pochodzenia. Następne dwie prace zajmują się rozwojem wiadomych starań i prac nad kulturą i doskonaleniem języka raz do pewnego stopnia z tym związanymi reformami pisowni polskiej w latach ostatnich. Następuje rzut oka na rozwój badań na językiem polskim, uzupełniony charakterystyką działalności naukowej czterech nieżyjących już wybitnych badaczy języka polskie-

---

PRZEMÓWIENIE WIGILIJNE J. EM. PRYMASA POLSKI.

KAP: W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 18.30 ks. Prymas Hlond wygłosi przemówienie przed mikrofonem Polskiego Radia. W przemówieniu tym, Ksiądz Prymas nawiązując do wigilii Bożego Narodzenia, złoży tradycyjne życzenia naszemu społeczeństwu.

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Z sali koncertowej
w Starym Teatrze

Toti dal Monte i Luigi Montesanto, — Andre Navarra, — Ignacy Friedman.

Koncert włoskich śpiewaków, artystów mediolańskiej L a s c a l a, pp. **Toti dal Monte i Luigi Montesanto,** zapisać trzeba w kronice życia muzycznego Krakowa, jako wydarzenie wielkiego znaczenia. Pomijam już fakt, że artyści włoscy byli tym razem o wiele lepiej usposobieni, niż na występie swoim w „Rigoletto“ — dali przecież w bardzo urozmaiconym programie — począwszy od silnych dramatycznych aryj, a skończywszy na pełnych finezji i żartobliwych duetach — takie bogactwo wrażeń i obudzili taką siłę wzruszeń, że koncert ich pozostawi u słuchaczy jak najlepsze i jak najprzyjemniejsze wspomnienie: dał możność bezpośredniego zbliżenia się do sztuki wielkiej przez interpretacje artystów o głosach fenomenalnych, a poza tym o kulturze muzycznej i szkole, w znaczeniu europejskim.

P. **Luigi Montesanto,** baryton o szerokim oddechu i potężnym, dzwonowym brzmieniu, zaśpiewał z wielką ekspresją dramatyczną arję z opery „Andrzej Chenier“ Giordano'a i monolog Jagona z „Otella“ Verdi'ego — dużo powagi i głębokiego nastroju było w jego „Largo“ Haendla, a subtelnej finezji — w duecie z p. **T. dal Monte,** z opery Donizetti'ego p. t. „Don Pascquale“. Znakomita śpiewaczka okazała siłę i metaliczny dźwięk swojego sopranu w znanej arii z „Madame Butterfly“ Puccini'ego, a czar i finezje kantyleny — w pieśniach Gergolesi'ego, Paisiello'a, Bianhini'ego, Ponce'a i Valverde'a. Na zakończenie — poza programem zaśpiewali włoscy goście duet z „Rigoletta“. Akompaniował świetny dyrygent orkiestry, p. **R. Castagnino.**

Drugim wieczorem muzycznym bardzo wysokiej klasy był koncert francuskiego wiolonczelisty, p. **Andre Navarra,** u którego zadziwia w pierwszym rzędzie fenomenalna technika i bardzo dobre poczucie stylu. Z programu, który wypełniły utwory Bacha, Haydna, Schuberta, Debussy'ego, Granadosa, Faure i Cassado'a — najbliższym duszy i serca znakomitego artysty jest — zdaje się — Schubert: jego sonata („Arpagione“), a zwłaszcza adagio, na strunach wiolonczeli p. Navarra śpiewała całą głębią i siłą romantycznej pieśni. Wielkie walory techniczne okazał p. Navarra w utworach Bacha, a ponad to w „Papillons“ (Faure) i w „Danse du djable vest“ (Cassado). Doskonały akompaniament prowadził p. **Wł. Ormicki.**

Trzecim wielkim wieczorem muzycznym tego sezonu był koncert **Ignacego Friedmana,** poświęcony twórczości Chopina. Znakomity pianista okazał się mistrzem w wykonaniu sonaty op. 58 (h-moll), a zwłaszcza w prześlicznym odegraniu etiud, w których doskonała technika i głębokie, poetyczne odczucie treści zasługują na pochwałę najwyższej klasy. Zadziwiającym jest u Friedmana przede wszystkim subtelne i miękkie uderzenie, potęgujące i pogłębiające śpiewność. Siła fortissimów jego daje dobre akcenty w motywach o dynamice i ekspresji dramatycznej. Natomiast mniej przemawia jego interpretacja mazurków: zatraca się w niej smutek i melancholia duszy Chopina — na korzyść urywanej skocznie rytmiki. Z preludiów, z prawdziwą maestrią zagrał Friedman preludium szesnaste i dwudziesteczwarte.

Trzy powyższe koncerty **Krakowskiego Biura Koncertowego** zapisać więc należy pięknymi zgłoskami w kronice życia i ruchu muzycznego Krakowa w sezonie jesiennym — nakazuje to bardzo wysoki poziom artystyczny tych wieczorów.

a. w.

Rzeczy ciekawe

DROBNE OWADY SPOWODOWAŁY KATASTROFĘ LOTNICZĄ. Z miejscowości Bandoeng na Jawie donoszą, iż przed kilkoma dniami wydarzyła się tam tragiczna katastrofa lotnicza, która pociągnęła za sobą śmierć trzech oficerów holenderskich armii lotniczej i ich znajomego, oficera francuskiego. Samolot rozbił się przy lądowaniu, a przyczyną katastrofy był nagły nalot drobnych owadów, które wniknęły do motoru.

Radio

WTOREK, 20 GRUDNIA 1938

Warszawa i program ogólnopolski: godz.: 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Pogadanka dla dzieci; 11.15 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja południowa; 15.00 „Mam 13 lat“ — powieść mówiona; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiadomości gospodarcze; 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 17.00 Arie operowe; 16.50 Pogadanka; 16.30 Recital skrzypcowy; 17.20 Odczyt; 17.30 Z pieśnią po kraju; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny; Wiadomości meteorologiczne; Wiadomości sportowe; Program na jutro; 21.00 Koncert Muzyki Kameralnej; 21.50 Poezja złotego wieku; 22.05 Audycja słowno-muzyczna; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; Komunikat meteorologiczny; 23.05 Wiadomości z Polski.

Kraków: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Muzyka obiadowa; 14.50 Program na jutro; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15.15 Czy wiecie, że...; 18.00 Sonata h-moll; 22.55 Lokalne informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów: godz.: 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Poranek przy orkiestrze; 8.50 Wiadomości poranne; — 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Pogadanka; 14.30 Szkic literacki; 14.45 Wiadomości gospodarcze; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka techniczna; 18.00 Wiadomości bieżące z miasta i prowincji; 18.05 Rezerwa programowa; 18.15 Audycja dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice: godz.: 5.30 Dzień dobry; 6.30 Program na dziś; 11.15 Muzyka z płyt; 14.00 Wiadomości gospodarcze lokalne; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.15 Gawęda o literaturze; 18.00 Pogadanka; 18.15 Nowości z płyt; 18.25 Wiadomości sportowe; 22.55 Informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Programy stacyj zagranicznych: godz.: 19.30 **Budapeszt.** Wieczór oper; 20.05 **Radio Romania.** Koncert symf.; 20.10 **Deutschlandsender,** Koncert Filharmonii; 20.10 **Hamburg.** opera; 20.10 **Saarbruecken.** „Jaś i Małgosia“ — baśń muzyczna; 20.30 **Sztokholm.** Koncert symf.; 21.30 **Wieża Eiffla.** Koncert symf.; 21.30 **Paris PTT.** Dawne przeboje muz.; 21.45 **Luksemburg.** „Werther“ — opera.

ARMIN O. HUBER 27

UJARZMIONE ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu.

Adaptacja autoryzowana Eugeniusza Bałuckiego.

— O, proszę pana... — odparł zakłopotany Szwed. — Łapiemy ryby, trochę polujemy... Tu w lasach jest moc różnego zwierza. Są niedźwiedzie, jelenie, łosie, rogacze... Czego tu nie ma?! Ewert zastrzelił niedawno niedźwiedzia. O, tam wisi skóra! — wskazał na sporą skórę w szare centki, rozpiętą do wysuszenia na prymitywnych ramach, potem na Finlandczyka, zajętego cerowaniem kurtki. Ewert jest doskonałym strzelcem i umie tropić zwierzynę...

Znów zapadło milczenie. Cicho potrzaskiwały gałęzie w ognisku, unosiły się zeń iskry gasnące w locie.

— W zimie za tym nadbrzeżnym łańcuchem gór są doskonałe tereny do zastawiania sideł i różnych potrzasków na zwierza — podjął Solden. — Dużo jest lisów, kun, łasic i w ogóle drobszej zwierzyny. Mieliśmy zamiar zająć się polowaniem... jako przemysłem futrzanym, ale dopiero od listopada. Myśleliśmy, że tymczasem zarobimy na przyzwoity rynsztunek i na dobrą broń...

Choterski wstał i zapytał:

— Czy zostaniecie, jeśli tu stosunki będą uporządkowane?

Solden spojrzał na swoich współtowarzyszy. Potem skinął głową. Tak! — roześmiał się. — Tylko...

— Ile wam tu płacili?

— Po półtora dolara dziennie... to znaczy, tyle mieli płacić, jednak do tej pory nie otrzymaliśmy jednego centa, bo płatnik uciekł razem z kasą.

— Taka historia?!... — zawołał przeciągle Polak.

Szwed przytaknął ruchem głowy i uśmiechnął się gorzko.

Sytuacja przedstawiała się tragikomicznie. — Można było powiedzieć parę słów współczucia albo parsknąć śmiechem.

Choterski prędko powziął postanowienie. Miał przy sobie prawie pięćset dolarów. Obliczył: cztery tygodnie, więc dwadzieścia cztery dni roboczе... trzydzieści sześć od jedenaście... to stanowi trzysta dziewięćdziesiąt sześć... czyli Skandynaczykom należy się trzysta dziewięćdziesiąt sześć dolarów.

Wyjął pieniądze.

Wszyscy patrzyli na niego ze zdziwieniem, zdawało się jednak, że tylko Solden przejrzał zamiar Choterskiego.

— Nie, proszę pana — oświadczył stanowczo — nie pracowaliśmy, więc nie chcemy pieniędzy.

— Nie chcecie?

— Nie, naprawdę nie chcemy — powtórzył Szwed. — Ale pan może liczyć na nas, jeśli tu dostaniemy pracę.

Choterski schował pieniądze.

— Dostaniecie na pewno! — odparł z przekonaniem.

Rozległ się trzask suchych gałęzi i odgłos zbliżających się kroków. Po chwili z ciemności wynurzył się Bułgar i wszedł w krąg światła. Mógł się podkraść niepostrzeżenie — doskonale mu to ułatwiał niemilknący szum wodospadu. Podsłuchiwał niewątpliwie. — Szukam psa — powiedział bezczelnie. — Nikt z was nie widział mojego psa?

Nie otrzymał odpowiedzi. Obrzucił Choterskiego wyzywającym spojrzeniem i poszedł w kierunku obozu robotniczego.

Solden podniósł się zaciskając potężne pięści, lecz Choterski go powstrzymał.

— Niech pan da spokój, jeszcze nie czas!

Szwed usiadł z wyraźną niechęcią.

— On mnie nienawidzi... — mruknął — w ogóle nie cierpi nas wszystkich, bo mu nie chcemy pomagać w jego różnych łotrostwach. Jednego tylko nie rozumiem: dlaczego przedsiębiorstwo nie zwróci się do policji o pomoc? Przecież w Steward jest oddział Królewskiej Konnej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.